

**ROZWÓJ KRÓLESTWA BOŻEGO
W ŻYCIU CHRZEŚCIJAŃSKIM I W ŻYCIU KOŚCIOŁA**

(Piątek — drugie spotkanie poranne)

Poselstwo drugie

**Prowadzić życie królestwa
dzięki prowadzeniu ukrytego życia**

Wersety biblijne: Iz 45:15; 37:31; Mt 6:2–4, 5–15, 16–18; 14:22–23; Ps 42:8; Pnp 4:12.

I. Musimy wyciągnąć naukę ze wzoru, jaki dał nam Pan, który prowadził ukryte życie, wchodząc na górę, na osobności, aby się modlić — Mt 14:23; por. Łk 6:12:

- A. Pan nie pozostał z tłumami w atmosferze, będącej rezultatem dokonanego przez siebie cudu (cudu nakarmienia pięciu tysięcy, nie licząc kobiet i dzieci), lecz odszedł od nich, aby na osobności być na górze z Ojcem w modlitwie — Mt 14:14–23:
1. Pan przymusił uczniów, by Go pozostawili, żeby mieć więcej czasu na modlitwę na osobności do Ojca — w. 22–23.
 2. Pan musiał na osobności modlić się do Ojca, który jest w niebiosach, aby być jedno z Ojcem i aby Ojciec był z Nim we wszystkim, co robił On na ziemi, w celu ustanowienia królestwa niebios; nie robił tego na miejscu bezludnym, lecz na górze, pozostawiając cały lud, także uczniów, by sam na sam trwać w kontakcie z Ojcem.
- B. Powinniśmy cenić te trzy wyrażenia: *być z Ojcem, na górze i w modlitwie*:
1. Dobrze jest modlić się z innymi, ale często powinniśmy modlić się sami; kiedy modlimy się z innymi, nie możemy radować się Panem w tak głęboki sposób, jak wtedy, gdy modlimy się do Pana na osobności.
 2. Nawet Pan Jezus powiedział nam, że kiedy się modlimy, powinniśmy zamknąć drzwi i modlić się na osobności do Ojca, który widzi w ukryciu (6:6); wówczas mamy poczucie tego, jak jest On nam bliski, a my Jemu.
 3. Musimy nauczyć się pozostawiać tłumy, rodzinę, przyjaciół i świętych w kościele, aby wejść na wyższy poziom na „wysokiej górze”; musimy wejść wyżej, z dala od tego, co ziemskie, co znajduje się na niższym poziomie; musimy wejść na wyższy poziom, w oddzieleniu od tłumu, aby być z Ojcem na osobności i w ukryciu, by mieć z Nim osobistą społeczność.

II. Zasada ludzi królestwa polega na tym, że prowadzą oni ukryte życie, nie wykonują swych sprawiedliwych uczynków przed ludźmi — uczynków, takich jak dawanie jałmużny (w. 2–4), modlenie się (w. 5–15) i poszczenie (w. 16–18):

- A. Przy każdej z trzech ilustracji Pan posłużył się wyrażeniem *w ukryciu* (w. 4, 6, 18); nasz Ojciec jest *w ukryciu* i *widzi w ukryciu*; ponieważ ludzie królestwa są dziećmi niebiańskiego Ojca, muszą żyć w ukrytej obecności Ojca i troszczyć się o nią.
- B. Ludziom królestwa, którzy żyją w opróżnionym i unizonym duchu oraz postępują w czystości i nierozdwojeniu serca pod niebiańskim panowaniem królestwa, nie wolno czynić niczego w ciele, by zdobyć poklask u ludzi; muszą czynić wszystko w duchu, by zadowolić swego niebiańskiego Ojca.
- C. Rezultatem tego, że wykonujemy sprawiedliwe uczynki w ukryciu, jest to, że nasze upadłe ciało i „ja” zostają zabite; gdyby w społeczeństwie lub nawet w zdegradowanym chrześcijaństwie nie pozwolić ludziom wykonywać dobrych uczynków na pokaz, to nie

wykonywaliby ich oni w ogóle; nasze „ja” uwielbia być wychwalane, a nasze upadłe ciało uwielbia, gdy się na nie patrzy.

- D. Święci, którzy rosną w otwarty sposób, nie rosną zdrowo; wszyscy potrzebujemy ukrytego wzrostu w życiu, ukrytych doświadczeń Chrystusa; musimy modlić się do Pana, oddawać Mu cześć, kontaktować się z Nim i mieć z Nim społeczność w ukryty sposób.
- E. Powinniśmy się dużo modlić, ale nie powinniśmy wyjawiać innym, jak dużo się modlimy; jeśli modlimy się codziennie, nie mówiąc o tym innym ani nie wyjawiając im tego, znaczy to, że jesteśmy zdrowi i rośniemy.
- F. Ludzie królestwa muszą mieć pewne doświadczenie modlitwy w swoim pokoju, dzięki której spotykają się w ukryciu z niebiańskim Ojcem, skrycie się Nim radują i otrzymują od Niego poufne odpowiedzi — w. 6.
- G. Jeśli wykonując sprawiedliwy uczynek chcemy się pokazać, nie jesteśmy zdrowi; takie robienie czegoś na pokaz stanowi wielką przeszkodę dla naszego wzrostu w życiu.
- H. Nasze ludzkie życie uwielbia robić coś na pokaz, robić z czegoś publiczne przedstawienie, Boże życie jednak zawsze jest ukryte; obłudnik to ktoś, kto przejawia coś na zewnątrz, nie mając niczego wewnątrz.
- I. Nigdy nie będziemy w stanie praktykować prowadzenia ukrytego życia w naszym naturalnym życiu; jest to możliwe wyłącznie w boskim życiu, życiu, które nie lubi robić niczego na pokaz; jeśli poważnie podchodzimy do kwestii bycia ludźmi królestwa, musimy nauczyć się żyć przez ukryte życie naszego Ojca.
- J. Wszechświat wskazuje, że Bóg jest ukryty; jeśli kochamy innych przez miłość Boga, to miłość ta zawsze pozostanie ukryta.

III. „Naprawdę, Ty jesteś Bogiem, który się ukrywa, Boże Izraela, Zbawicielu” — Iz 45:15:

- A. Wierzący mogą znać Boga jako Tego, który jest wszechmogący, sprawiedliwy, pełen łaski i współczucia, ale jest On im nieznanym jako Ten, który się ukrywa.
- B. Choć Bóg dokonuje niezliczonych rzeczy pośród swego ludu i niezliczonych rzeczy w ich osobistym życiu, to jednak się ukrywa:
 - 1. Bóg lubi działać skrycie, my zaś — na pokaz; Bóg nie lubuje się w zewnętrznych przejawach, my zaś nie jesteśmy w stanie być bez nich zadowoleni.
 - 2. Bóg bez wątpienia był z Eliaszem na górze Karmel, ale gdy pozbawił go swej jawnej obecności, Eliaz nie mógł tego znieść — 1 Krl 19:9–18:
 - a. Bóg wiedział, że Eliaz pragnie, by był On Bogiem, który się ujawnia; Eliaz nie zdawał sobie sprawy z tego, że Bóg jest Bogiem, który się ukrywa.
 - b. Boga nie było w potężnym i silnym wietrze, nie było Go w trzęsieniu ziemi, nie było Go też w ogniu; zamiast tego Bóg przemówił do Eliasza cichym i łagodnym głosem — w. 12.
 - c. To, że Bóg przemówił do Eliasza cichym i łagodnym głosem, wskazuje, iż Bóg wprowadzał Eliasza w wiek nowotestamentowy, w którym Bóg nie przemawia do ludzi za pomocą grzmotów, lecz cicho i łagodnie — por. 1 J 2:27.
 - d. Eliaz powiedział Bogu, że jest ostatnim wiernym, który pozostał, Bóg jednak bardzo łagodnie mu odpowiedział, że zachował dla siebie siedem tysięcy mężczyzn, którzy nie zgięli swego kolana przed Baalem — 1 Krl 19:18; por. Rz 11:2–5.
 - e. Eliaz ocenił sytuację tylko za pomocą tego, co widział, ale Bóg jest Bogiem, który się ukrywa; w ukryty sposób zachował On dla siebie siedem tysięcy zwycięzców, którzy nie zgięli swego kolana przed Baalem; Boże działanie było tak ukryte, że nawet prorok Eliaz nic o nim nie wiedział.

- C. Musimy zdać sobie sprawę z ukrytej natury Bożego działania; nie powinniśmy myśleć, że tylko potężne oddziaływania, wielkie wizje i niesamowite objawienia są z Boga; najpewniejsze dzieło Boga dokonuje się w ukryciu naszych istot:
1. Im więcej służymy Panu i im więcej w Nim trwamy, tym bardziej zdajemy sobie sprawę z tego, że Bóg jest Bogiem bardzo cichym, tak cichym, że Jego obecność często pozostaje niezauważona.
 2. Jego najbardziej osobisty sposób prowadzenia nas jest tak naturalny, że prawie nie dostrzegamy, że w ogóle nas On prowadzi; mimo to jednak jakoś jesteśmy prowadzeni; często bywa tak, że to właśnie za sprawą tego cichego wewnętrznego działania Boga otrzymujemy największe wskazówki.
- D. Kiedy jednorodzony Syn przyszedł, aby oznajmić Boga, ukrył Go w ludzkim życiu — w życiu, którego wygląd był „zeszpecony”, w życiu, które nie miało „atrakcyjnej postawy ani wspaniałości” — Iz 52:14; 53:2:
1. Pochodził On z Galilei, małej znaczącej prowincji, z miasta Nazaret, małego miasteczka, o którym Żydzi mówili, że nigdy żaden prorok ani nikt poważany z niego nie wyszedł — J 1:46; 7:52.
 2. Dlatego, kiedy się pojawił, ludziom trudno było uwierzyć, że Bóg był w Nim obecny — trudno im było nawet uwierzyć, że był On Bożym prorokiem, jednak w Jezusie z Nazaretu ukryty był Bóg — por. Kol 2:9.
 3. Ponadto Jezus z Nazaretu należał do ubogiej rodziny, a gdy dorósł, został cieślą — bardzo zwyczajnym cieślą, który nie robił niczego nadzwyczajnego, aż skończył trzydzieści lat; kto by pomyślał, że zamieszkiwał w Nim nieskończony Bóg?
- E. Jeśli uważnie przestudiujecie Pismo Święte, zobaczycie, że Bóg posiada usposobienie, który nie lubi ostentacji; woli On działać w ukryciu niż otwarcie — Mt 17:1–9; J 20:14–17; Łk 24:13–37; J 20:24–29; Iz 39:2–8:
1. „Którego, choć Go nie widzieliście, kochacie; w którego, choć Go obecnie nie widzicie, to jednak wierzycie, a wierząc, radujecie się radością niewystowioną i pełną chwały”; to zdumiewające i tajemnicze, że wierzący kochają kogoś, kogo nie widzieli — 1 P 1:8.
 2. Odkąd Pan zmartwychwstał, czołowa „dziedzina”, jaką zajmują się Jego naśladowcy, polega na poznawaniu Go jako Boga, który się ukrywa.
 3. Wszystko w Bożej ekonomii wraz z Chrystusem, który stanowi jej centrum i pełny zakres, nie znajduje się w sferze widzialnej, lecz w niewidzialnej atmosferze i sferze wiary — 2 Kor 4:13, 16–18; 5:7; Hbr 11:1; Ef 3:17a; 1 Tm 1:4b.
- F. Kiedy jesteśmy najbardziej świadomi swojej niemocy, Bóg jest obecny w najpotężniejszy sposób — 2 Kor 12:9–10:
1. Bóg, który się ukrywa, działa w naszym życiu i robi to w potężny sposób.
 2. Naszą odpowiedzialnością jest to, by z Nim współpracować, odpowiadając na Jego głos w naszym wnętrzu — ten „cichy i łagodny głos”, głos, który tak bardzo wydaje się być częścią naszych własnych uczuć, że ledwie w ogóle rozpoznajemy go jako głos.
 3. Temu głosowi, zarejestrowanemu w najgłębszych głębiach naszej istoty, musimy mówić „amen”, gdyż to tam, w ukryciu i nieustannie, działa Bóg, który się ukrywa.

IV. Psalm 42:8 mówi: „Głębia przyzywa głębie”:

- A. Inni mogą odpowiedzieć w głębi swego wnętrza tylko na to, co wypływa z głębi naszego wnętrza; coś, co nie pochodzi z głębi nas, nigdy nie dotrze do głębi innych.
- B. Życie królestwa to życie w głębiach, życie, które może „zapuści[ć] korzenie w dół i wyda[ć] owoc w górę” — Iz 37:31; por. Dz 6:7; 12:24; 19:20.

- C. Z jednej strony musimy pozwalać Chrystusowi jako nasieniu życia zapuścić korzenie głęboko w ziemię naszego serca, która jest dobrą glebą (Mt 13:23); z drugiej zaś, my, jako żywe rośliny w Chrystusie, musimy zapuścić korzenie głęboko w ziemię wszechzawierającego Chrystusa, która jest rzeczywistością dobrej ziemi (Kol 2:6–7):
1. Dobra gleba symbolizuje dobre serce; nie uległo ono zatwardziałości wskutek wzmożonego ruchu, jaki panuje w świecie, nie ma w nim ukrytych grzechów i jest ono wolne od troski tego wieku i zwodniczości bogactwa; co dzień musimy pozwalać Panu rozprawiać się z tymi rzeczami w naszym sercu, abyśmy mogli rosnąć wzrostem Boga — w. 19.
 2. Ponieważ zostaliśmy zasadzeni w Chrystusie jako rzeczywistości dobrej ziemi, musimy poświęcać czas na przyswajanie Go (zwłaszcza podczas naszego porannego czasu z Nim).
- D. Gdy siewca siał, niektóre nasiona padły przy drodze, inne na miejsca skaliste, inne wpadły w ciernie, a jeszcze inne w dobrą ziemię; ukazuje nam to cztery różne sposoby, w jakie człowiek może przyjmować słowo — Mt 13:4–8, 18–23:
1. Pan Jezus mówi nam, że jednym z tych różnych rodzajów ziemi są miejsca skaliste; mało jest ziemi na powierzchni, pod powierzchnią zaś znajdują się skały; kiedy nasienie wpada w taką ziemię, szybko wschodzi, ale jak tylko wyjdzie słońce, usycha z powodu braku korzeni — w. 5–6.
 2. Czym jest korzeń? To wzrost, który ma miejsce pod powierzchnią ziemi. Czym są liście? To wzrost, który ma miejsce nad powierzchnią ziemi.
 3. Innymi słowy, korzenie to życie ukryte, podczas gdy liście to życie jawne; problemem wielu chrześcijan jest to, że choć mają oni wiele życia, które jest widoczne, mają bardzo mało życia, które jest ukryte; innymi słowy, brakuje im ukrytego życia.
 4. Jeśli wszystkie nasze doświadczenia są jawne, wówczas cały nasz wzrost odbywa się w górę; nie ma wzrostu w dół; jeśli tak jest, to jesteś osobą, która ma tylko liście, bez korzeni, i znajdujesz się na płytkiej ziemi.
 5. Chrześcijanin, który obnosi się ze wszystkimi swoimi cnotami przed ludźmi i który nie ma niczego w głębi swojej istoty, nie ma korzenia; nie będzie się on w stanie ostać w dniu próby i pokusy; oby Bóg w nas pracował, abyśmy mogli zapuścić korzenie w dół.
- E. Potrzebujemy głębokich doświadczeń Chrystusa, jak to, które miał apostoł Paweł — 2 Kor 12:1–4:
1. Paweł został porwany do trzeciego nieba i do raju; nie wyjawiał jednak tego doświadczenia aż dopiero po czternastu latach; korzenie Pawła sięgały głęboko pod powierzchnię ziemi.
 2. Jeśli chcemy, żeby nasze dzieło było takie, jak Pawła, musimy mieć takie korzenie, jak on; jeśli chcemy, żeby nasze zewnętrzne prowadzenie się było takie, jak Pawła, musimy mieć takie życie wewnętrzne, jak on; jeśli chcemy, żeby nasza moc przejawiała się tak, jak moc Pawła, musimy mieć takie ukryte doświadczenia, jak on.
 3. Nie znaczy to, że nie powinniśmy składać świadectwa, musimy jednak sobie uświadomić, że wiele doświadczeń musi pozostać w ukryciu — por. 4:5.
 4. Nie mieć korzenia to nie mieć żadnego ukrytego skarbu; to nie mieć żadnego ukrytego życia czy ukrytych doświadczeń; to niezbędne, aby niektóre z naszych doświadczeń pozostały przykryte; odkryć wszystko to stracić wszystko — por. Iz 39:2–8.

- F. Wszystkie sekrety, jakie są między nami a Panem, muszą zostać zachowane; tylko jeśli Pan się w nas poruszy, by coś wyjawić, ośmielamy się to wyjawić; jeśli Pan chce, abyśmy podzielili się jakimś doświadczeniem z pewnym bratem, nie śmiemy tego doświadczenia dla siebie zatrzymywać, ponieważ pogwałciłoby to prawo, jakie panuje wśród członków Ciała Chrystusa, czyli prawo społeczności:
1. Musimy nauczyć się, czym jest Ciało Chrystusa i czym jest przepływ życia pomiędzy członkami; musimy się też jednak nauczyć, czym jest potrzeba chronienia ukrytej części, jaką mamy przed Panem, doświadczeń Chrystusa, które innym są nieznane.
 2. Jeśli nasze życie nie ma głębi, nasze powierzchowne dzieło wpłynie na życie innych tylko w powierzchowny sposób; jedynie „głębia przyzywa głębię”.
- G. Czyste i piękne życie duchowe pochodzi z wewnętrznej, ukrytej i nieprzerwanej społeczności z Bogiem; dlatego „rozkwitnie jak lilia i zapuści korzenie jak drzewa Libanu” (Oz 14:5); takie życie jest w stanie przynieść wiele owocu — w. 5–7.
- H. Aby prowadzić życie w głębiach, niezbędne jest, abyśmy mieli bezpośrednią i osobistą społeczność z Panem; w Pieśni nad Pieśniami 4:12 czytamy: „Ogrodem zamkniętym jest moja siostra, oblubienica, źródłem zamkniętym, zrodem zapieczętowanym”:
1. Na tym etapie swych duchowych postępów, poszukująca Pana, która Go kocha, stała się ogrodem służącym osobistemu zaspokojeniu Chrystusa.
 2. Nie jest ona otwartym ogrodem, lecz ogrodem zamkniętym; wszystko, co ma, jest dla przyjemności Ukochanego i dla nikogo innego.
 3. Gdyby dzisiejsi wierzący byli trochę bardziej „zamknięci” i „zapieczętowani”, ich dzieło stałoby się bardziej zwycięskie.
 4. Niech Pan obdarzy nas łaską i wykona w nas głębsze dzieło poprzez krzyż, byśmy zapuścili głębokie korzenie i prowadzili ukryte życie w głębiach, a przez to wypełnili Boże wymagania i zaspokoili Jego serce.